

Wprowadzenie

W 1517 roku legat papieski Francesco Chieregato (Chieregati) przybył na dwór Henryka VIII i oniemiał na widok jego wspaniałości. „Tutaj jest bogactwo i cywilizowany świat; ci, którzy zwą Anglików barbarzyńcami, sami, jak sądzę, na tę nazwę zasługują. Dostrzegam tu nader wytworne maniere, najwyższą obyczajność i wyborną grzeczność. A poza tym jest tu król zgoła niezwykłony, posiadający tak wiele i tak wspaniałych zalet, że moim zdaniem przewyższa wszystkich, którzy kiedykolwiek nosili koronę”^{*}.

Owa pochwała, pochodząca spod pióra Wenecjanina, wyrosłego w kulturze włoskiego renesansu, była prawdziwym wyróżnieniem. Przypomina też o osiągnięciach Henryka VIII w pierwszym dziesięcioleciu jego rządów. Dziś konieczne jest przypomnienie o tym, ponieważ przepych dworu henrykowskiego dawno już zanikł i potrzeba niemało wyobraźni, żeby zrekonstruować tamtą rzeczywistość na podstawie niewielu przesłanek, jakie przetrwały do czasów współczesnych.

Henryk VIII, który wstąpił na tron w 1509 roku ku powszechnemu zadowoleniu, odznaczał się wszelkimi cnotami, jakich oczekiwano od renesansowego władcy. A jednak do 1547 roku, w którym zmarł, zyskał sławę tyrańca o rękach zbrukanych krwią ludzi skazanych na śmierć, w tym dwóch spośród swoich sześciu żon. Z powodu częstych ożenek,

^{*} Cytat za: A.F. Pollard, *Henryk VIII*, przeł. Irena Szymańska, Warszawa 1988, s. 92 (przyp. tłum.).

w historii utrwalił się jego wizerunek „Sinobrodego”. A z upływem wieków prawdę zaczęła przesłaniać legenda, której zwieńczeniem stał się karykaturalny film Charlesa Laughtona *Prywatne życie Henryka VIII* z 1930 roku. Z tego powodu władca ten nadal jawi się w powszechnej świadomości jako mężczyzna, który uganiał się za spódniczkami i rzucał za siebie kości kurczaka w czasie dworskich uczt, urządzanych w wielkiej sali zamkowej.

Rzeczywistość jednak wyglądała zupełnie inaczej. Z zasady Henryk nie jadał w wielkiej sali, a jego maniry były bardzo wyrafinowane i przystawały do etykiety obowiązującej na dworze. W gruncie rzeczy był dość nudnym człowiekiem i – jak na swoje czasy – obsesyjnie dbającym o higienę. Jeśli zaś chodzi o jego zainteresowanie kobietami, potwierdzające je dokumenty w większości są fragmentaryczne, ponieważ Henryk był bardziej dyskretny i pruderyjny niż można by przypuszczać. Tak więc tych kilka przykładów dowodzi, jak można zniekształcić obraz postaci historycznej.

Na szczęście historycy na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci podejmowali liczne badania dotyczące życia Henryka VIII i jego dworu, dzięki czemu możemy dzisiaj dokonać rewizji wielu wcześniejszych poglądów. Henryk był człowiekiem o złożonej osobowości, obdarzonym licznymi talentami, a ogromna ilość materiałów z epoki, jakie przetrwały do naszych czasów, pozwala zapoznać się nawet z najbardziej intymnymi szczegółami z jego prywatnego życia. Co więcej, ten władca o wyrafinowanym guście, świadom rangi własnego majestatu, stworzył najwspanialszy dwór królewski w historii Anglii. Żaden inny panujący nie posiadał tylu rezydencji ani tak hojnie nie łożył na oprawę życia dworskiego, mającą podkreślić jego prestiż. Ponadto niewielu monarchów otaczało się tak wieloma wybitnymi postaciami jak Henryk. Rzadko który też budził tyle kontrowersji.

Pisząc tę książkę, chciałam porównać różne wyniki badań, aby na ich podstawie odtworzyć prawdziwy portret Henryka VIII, poznać jego życie osobiste, stworzony przez niego dwór oraz ludzi mających na niego wpływ i pozostających w jego służbie. Do tej pory prace traktujące o dworze henrykowskim koncentrowały się na takich sprawach, jak organizacja urzędów, sztuka, kultura i frakcje dworskie. Ja tymczasem zamierza-

łam nakreślić znacznie szerszy obraz, obejmujący zarówno wspomniane tematy, jak i wiele innych, a także umiejscowić życie i panowanie tego władcy – czego nikt przede mną jeszcze nie dokonał – na tle realistycznie ukazanego dworu, który w epoce monarchii absolutnej stanowił centrum władzy królewskiej.

Książka ta nie jest jednak polityczną historią królestwa, ponieważ moim celem było raczej wyeksponowanie wydarzeń, które pomogły w stworzeniu portretu oraz etosu władcy i jego otoczenia. Żony Henryka VIII odgrywały oczywiście olbrzymią rolę w jego życiu, ponieważ jednak poświęciłam im już jedną książkę, starałam się nie powtarzać zbyt wielu zamieszczonych w niej informacji. W miejscach, gdzie poruszane kwestie pokrywały się z tymi przedstawionymi w poprzedniej pozycji, jedynie o nich wspomniałam, i tylko w sytuacjach, gdy było to konieczne. W świetle poczynionych przeze mnie najnowszych badań, dokonałam także rewizji własnych wniosków, zawartych w książce *Sześć żon Henryka VIII*.

Chociaż książka ta w dużej mierze ułożona została zgodnie z chronologią opisywanych wydarzeń, w pierwszej części przedstawiłam tło i dwór oraz pałace królewskie. Jest to konieczne wprowadzenie do opisanych później epizodów z życia i panowania króla, które bez tego kontekstu byłyby niejasne. Jednakże praca ta jest nie tylko opowieścią o panowaniu i dworze Henryka VIII, stąd pełno w niej anegdot, mających rzucić światło na najbarwniejszy okres w historii Anglii i niezwykłego władcę, który nadał charakteru swojej epoce.

Starałam się również zaprezentować i poddać analizie kulturalny i społeczny rozwój dworu angielskiego. Pod koniec panowania Henryka VIII zasady dworności obejmowały każdy aspekt życia królewskiego dworu: ceremoniał, wydarzenia państwowe, rozrywki, sport, poezję, dramaty, sztukę, muzykę, religię, obyczaje, intrygi łoża i gierki polityczne, uczyty i święta, sposób ubierania się, transport, organizację urzędów, administrację, finanse, higienę, a nawet reguły związane z trzymaniem zwierząt domowych!

Dwór Tudorów był przede wszystkim miejscem, gdzie całe zastępy ludzi, wysokiego i niskiego stanu, gromadziły się wokół króla, dlatego jednym z najważniejszych moich celów było ukazanie życia królowych, książąt, księżniczek, baronów, dam, osobistych doradców, rycerzy,

szlachciców, artystów, rzemieślników i służących na tle życia dworskiego, intryg i bezwzględnych walk rozmaitych frakcji.

W umieszczonych na końcu książki przypisach i odsyłaczach podaję szczegóły dotyczące zachowanych do naszych czasów budowli i artefaktów, które miały związek z Henrykiem VIII i jego dworem. W miejscach, gdzie przywołuję ceny, w nawiasach podaję ich współczesny ekwiwalent (wartość z epoki pomnożona razy trzysta), co niekiedy daje zaskakujące rezultaty. Obrazu epoki dopełnia bowiem zestawienie ogromnych sum, przeznaczanych na stroje i królewskie posiłki, ze skromnymi pensjami wypłacanymi takim artystom jak Hans Holbein.

Na koniec uwaga na temat wielkich liter, których używałam do zapisywania nazw urzędów i urzędników, ale nie komnat w pałacach królewskich. Spora ich część powstała z osobistej potrzeby króla, który odnosił się na przykład do Tajnej Komnaty, natomiast prywatna komnata oznaczała zamieszkiwane przez niego pomieszczenie. Tak samo Kaplica Królewska należała do religijnego założenia dworskiego, podczas gdy kaplica królewska była miejscem modlitwy.

Mam nadzieję, że książka ta przyniesie czytelnikom wielką przyjemność, a temat zafascynuje ich tak samo jak mnie podczas prowadzenia badań i jej pisania, oraz pozwoli im przenieść się myślami w odległą o setki lat przeszłość i umożliwi zrozumienie opisywanych przeze mnie kwestii, dzięki czemu będą mogli zobaczyć żywy obraz Henryka VIII i jego dworu.

Alison Weir

Carshalton, Surrey

13 marca–17 września 2000 roku

I

Najznakomitszy książę

Dwudziestego pierwszego kwietnia 1509 roku wyniszczone gruźlicą ciało zmarłego Henryka VII zostało wystawione na widok publiczny w kaplicy w Richmond Palace, skąd wkrótce zabrano je do opactwa westminsterskiego, gdzie miało spocząć na wieki. Monarcha nie był powszechnie opłakiwany, i chociaż dał Anglii pokój, wprowadził stabilne rządy i umocnił na tronie uzurpatorską dynastię Tudorów, uważano go za skąpca i wyzyskiwacza.

Trudno wyobrazić sobie większy kontrast między zmarłym władcą a jego synem i następcą tronu. Siedemnastoletniego Henryka VIII ogłoszono królem 24 kwietnia¹, w terminie – jakże trafnie wybranym dla księcia uosabiającego wszelkie cnoty rycerskie – wypadającym tuż po dniu św. Jerzego. Dojściu Henryka do władzy towarzyszyła entuzjastyczna i bezprecedensowa radość, ponieważ panowało przekonanie, że zapoczątkuje on „złotą erę”².

Dworzanin William Blount, baron Mountjoy, oddał nastrój, jaki ogarnął całą Anglię, w liście do innego humanisty, słynnego Dezyderiusza Erazma:

Nie wątpię, że kiedy usłyszałeś, iż nasz książę, obecnie Henryk VIII, którego śmiało zwać moglibyśmy naszym Oktawianem, wstąpił na tron po ojcu, wszelka melancholia wnet cię opuściła. Czego bowiem nie miałbyś obiecywać sobie po księciu, którego nadzwyczajny, boski niemal charakter dobrze poznałeś [...]. I skoro wiesz, jakim

teraz okazuje się bohaterem, jak mądrze postępuje, jak miłuje sprawiedliwość i dobroć, jakim uczuciem obdarza uczonych, przysięgnę bez ochyby, że będziesz potrzebował skrzydeł, aby przyfrunąć i ujrzeć nową i tak dobrze wróżącą gwiazdę. Gdybyś mógł zobaczyć, jak wszyscy tu cieszą się z tak wielkiego księcia, jak życzą mu szczęścia z całego serca, nie zdołałbyś powstrzymać łez radości. Niebo śmieje się, ziemia się weseli [...]. Wygnano z kraju skąpstwo. Wielkoduszność szczodłą ręką rozdziela bogactwa. Nasz król nie pragnie złota, klejnotów czy drogocennych kruszców, lecz cnoty, chwały, nieśmiertelności!³

Poddanym Henryk VIII jawił się jako uosobienie królewskości. W panegiryku napisanym z okazji koronacji Tomasz More stwierdził, że „spośród tysiąca szlachetnych towarzyszy król wyróżnia się najwyższą i najmocniejszą posturą majestatycznej sylwetki. W jego oczach widać wewnętrzną siłę, twarz jest piękna, a oba policzki rumienia się niczym bliźniacze róże”⁴. Inne źródła dowodzą, że nie było to tylko pochlebstwo. Szkielet Henryka VIII odkryty w 1813 roku mierzył 186 centymetrów długości. Król z pewnością odznaczał się silną budową i muskulaturą, a hiszpański ambasador pisał w 1507 roku, że „ma ogromne ramiona”⁵. W młodości był szczupły i barczysty, jego zbroja z 1512 roku mierzyła w talii 80, a w 1514 – 89 centymetrów, w klatce piersiowej zaś 106 centymetrów.

Informacje zawarte w kilku źródłach potwierdzają, że Henryk miał jasną cerę. Między innymi poeta John Skelton określał go mianem „Adonisa o świeżej karnacji”. Jego włosy, których pasma odkryto na czaszce w 1813 roku, były rudawobrązowe, krótkie i proste, uczesane na modłę francuską. Z oblicza młody władca przypominał swojego przodka, Henryka VI⁶, który był przystojnym mężczyzną, miał szeroką twarz, małe, blisko osadzone i przenikliwe oczy oraz niewielkie zmysłowe usta. Od Henryka VI odróżniał go jednak garbaty nos. Był, jak napisał wenecki poseł w 1516 roku, „najprzystojniejszym władcą, jakiego kiedykolwiek widziało”⁷. Z opinią tą zgadzało się wielu współczesnych.

Młody Henryk VIII był krzepki i cieszył się dobrym zdrowiem, charakteryzował się też ogromną energią i mocą. Łatwo popadał w znudze-

nie i „nigdy nie pozostawał w bezruchu i ciszy”⁸. Lekarz opisał króla jako „wesołego i skorego do zabawy”⁹, bo często się śmiał i żartował. Pewien Wenecjanin stwierdził, że jest „roztropny, mądry i pozbawiony wszelkich wad”¹⁰, i wydaje się, że w 1509 roku opis ten nie był daleki od prawdy, bo Henryka cechowały wówczas idealizm, szczodrość, tolerancyjność i życzliwość. Jego najpoważniejszymi wadami były zaś samozadowolenie, brak umiaru i próżność, jako że bezwstydnie lubił się popisywać i zabiegał o pochlebstwa. Bywał też bardzo nerwowy, emocjonalny i podatny na wpływy. Podejrzliwość i przebiegłość mocniej zaznaczyły się w jego charakterze dopiero z wiekiem, tak samo jak upór, arogancja, bezwzględność, egoizm i okrucieństwo, wcześniej maskowane nieodpartym urokiem i dobrymi manierami.

Od monarchów oczekiwano wówczas, że będą władczy, dumni, pewni siebie i dzielni, a Henrykowi nie brakowało tych wszystkich cech, które występowały w połączeniu z wybujałą miłością własną i pełną pasją radością życia. Łączył w sobie renesansowy ideał człowieka posiadającego liczne talenty ze wzorcem średniowiecznego rycerza, który tak bardzo podziwiał. Był „z natury prosty i szczery”¹¹ i nie używał mocniejszych przekleństw niż: „Na świętego Jerzego!”. Jako człowiek spontaniczny, nieraz pewnie bywał łatwowierny.

Podejmowanie decyzji nie przychodziło Henrykowi z łatwością, miał zwyczaj „przespać się z problemem, aby udzielać odpowiedzi nad ranem”¹², kiedy jednak już coś postanowił, zawsze uważał, że jako pomażaniec Boży, ma rację. Wówczas, „nawet gdyby anioł zstąpił z niebios, nie byłby w stanie przekonać go do zmiany zdania”¹³. Kardynał Wolsey ostrzegał później: „Dobrze się zastanów, co włożysz mu do głowy, bo on nigdy już tego nie wyrzuci z pamięci”¹⁴.

Niewielu umiało oprzeć się jego urokowi. „Król potrafił sprawić, że każdy czuł się, jakby władca obdarzał go szczególnymi względami”¹⁵ – zapisał Tomasz More. Erazm nazwał Henryka VIII „człowiekiem największego serca”¹⁶. Potrafił bowiem wziąć rozmówcę w ramiona, by rozwiać jego obawy, choć jednocześnie nie pozwalał, by ktokolwiek patrzył mu w twarz podczas dyskusji¹⁷. Chociaż istnieje wiele przykładów, które dowodzą jego życzliwości, był człowiekiem wybuchowym i nieprzewidywalnym, i w gniewie mógł budzić grozę. Był też bardzo drażliwy na punkcie

własnego honoru, zarówno jako władcy, jak i rycerza, a jeszcze bardziej nie tolerował zmienności przekonań. Współcześni widzieli w nim pełnego niezwykłych cnót miłośnika pobożności, prawdy i sprawiedliwości – takiego, jakim on sam zawsze się postrzegał.

Ponieważ młody król nie skończył jeszcze osiemnastu lat, przez pierwsze dziesięć tygodni jego panowania regencję sprawowała matka jego ojca, czcigodna lady Małgorzata Beaufort, hrabina Richmond i Derby. To babka, a nie matka Henryka VIII – Elżbieta York – wywarła znaczący wpływ na wychowanie wnuka, bo właśnie ona była odpowiedzialna za funkcjonowanie dworu Henryka VII. Jej również powierzono zadanie ulepszenia wydanych przez Edwarda IV rozporządzeń, dotyczących działalności królewskich urzędów¹⁸, a wprowadzonych przez nią procedur przestrzegano jeszcze za panowania Henryka VIII i później. Obejmowały one między innymi reguły obowiązujące w królewskich pokojach dziecińczych.

Małgorzata była wówczas wątłą, przypominającą mniszkę sześćdziesięciosześcioletnią wdową, znaną ze swej pobożności, uczoności i działalności dobroczynnej, a mimo to nadal cieszyła się ogromnymi wpływami. W okresie wojny Dwóch Róż z upodobaniem oddawała się intrygom i przeżyła czterech mężów. Posiadała więcej ziemi niż ktokolwiek inny w państwie, nie licząc króla. W wieku zaledwie trzynastu lat urodziła przyszłego Henryka VII, a że pozostał on jej jedynym dzieckiem, była mu całkowicie oddana. Równie wielkim przywiązaniem darzyła wnuki, których edukację – jak się wydaje – nadzorowała. Doskonale nadawała się do tej roli jako hojna fundatorka stypendiów i założycielka Christ's College oraz St John's College w Cambridge. Jako mecenaska Williama Caxtona była równocześnie miłośniczką książek i prawdziwą intelektualistką. Oddawała się ascezie, nosząc surową wdowią kryzę pod brodą oraz włosianą koszulę pod czarną suknią, a przestrzegane przez nią surowe reguły stanowiły przykład głębokiej średniowiecznej pobożności. To po niej książkę odziedziczył swoje niewątpliwe zdolności intelektualne i konserwatywny stosunek do praktyk religijnych.

Henryk urodził się 28 czerwca 1491 roku i w wieku trzech lat został księciem Yorku. Jego XVII-wieczny biograf, Herbert lord Cherbury, który

miał wgląd do niedostępnych dla nas źródeł, twierdził, że Henryk VII zamierzał przeznaczyć drugiego syna do stanu duchownego i zapewnił mu odpowiednie wykształcenie. Henryk VIII był więc bardzo pobożny i dobrze obeznany z teologią. Sytuacja zmieniała się po śmierci jego brata, Artura, w 1502 roku, kiedy został księciem Walii i następcą tronu. Wydaje się też, że ogromny wpływ wywarła nań strata matki, Elżbiety York, w 1503 roku. Na wieść o zgonie księcia Filipa Burgundzkiego w 1507 roku wyznał Erazmowi: „Od czasu śmierci mojej najdroższej matki nie otrzymałem bardziej nienawistnej mi wiadomości [...]. Odnoszę wrażenie, że otworzyła ranę, którą czas zagoił”¹⁹.

Henryk odebrał doskonałe wykształcenie, zgodne z klasycznym, humanistycznym wzorcem. Tomasz More zadał później retoryczne pytanie: „Czegóż innego moglibyśmy się spodziewać po królu wykarmionym na filozofii i dziewięciu muzach?”. Przez pewien czas nauczycielem księcia był poeta John Skelton, podobnie jak William Hone, o którym jednak niewiele wiadomo.

Wydaje się, że Skelton zawdzięczał posadę Małgorzacie Beaufort, ponieważ był człowiekiem związanym z Cambridge, znawcą łaciny klasycznej i duchownym. Otrzymał nagrodę poetycką uniwersytetów w Cambridge, Oksfordzie i Lowanium, a Erazm pisał o nim, że jest „niezrównanym światłem i ozdobą brytyjskiej literatury”. Poeta prawdopodobnie był pierwszym nauczycielem Henryka, na co wskazuje wiersz:

Jam ci to Chlubę Anglii w literach rozmiłował
On tę miłość z królewską godnością piastował
Najsłodsze napoju dzięki mnie skosztował
Który ze źrójów Helikonu płynie strumieniami
Przez zapoznanie go z dziewięciu muzami.

Wydaje się też, że uczył księcia czytać i pisać, posługując się zaokrąglonym, włoskim stylem pisma. Skelton był barwną i ekscentryczną postacią, bezstronnym poetą, który tworzył grubiańskie i złośliwe satyry, takie jak *The Bouche of Court*, wymierzone w zepsutych dworzan z otoczenia Henryka VIII. W przeciwieństwie do większości dworskich poetów, pisał w języku angielskim, a nie jak nakazywała tradycja – po francusku

czy łacinie. Był zarozumiały, kłótlivy i często sprośny, czerpał bowiem wyraźną przyjemność z ukazywania dam dworu w roli dziwek i miał obsesję na punkcie młodych kobiet, choć samego siebie przedstawiał jako rzecznika moralności. Nie dziw więc, że miał wielu wrogów.

Skelton prawdopodobnie otrzymał posadę ksiąźącego wychowawcy, kiedy Henryk miał trzy lata. Wskazuje na to stworzony w tym czasie wiersz, który upamiętnia nadanie chłopcu tytułu księcia Yorku i w którym nazywał go „błyskotliwym uczniem”. Około 1510 roku poeta napisał dość pesymistyczną rozprawę po łacinie, *Speculum Principies*, czyli *Zwierciadło księcia* – przeznaczone dla wychowanka dzieło o charakterze edukacyjnym, w którym przestrzegał go przed cedowaniem władzy na rzecz poddanych i namawiał do „znalezienia sobie żony, którą zawsze i wyłącznie będzie cenił”. W 1502 roku Skelton został na krótko uwięziony za drobne wykroczenie, co przyczyniło się do zwolnienia go z królewskiej służby. Po opuszczeniu dworu został mianowany proboszczem w Diss w hrabstwie Norfolk, ale około 1511 roku zdymisjonowano go za życie w konkubinacie. Od tego czasu mieszkał w Westminsterze, gdzie stworzył swoje najbardziej obelżywe i najbardziej znane wiersze.

Do grona nauczycieli Henryka należeli też poeta Bernard André, który uczył go łaciny i prawdopodobnie był wychowawcą Artura, oraz Giles d’Ewes, wykładowca francuskiego. W młodości ksiąźę przejawiał talent do języków. Do chwili wstąpienia na tron płynnie posługiwał się francuskim, angielskim, łaciną i dobrze rozumiał włoski²⁰. W 1515 roku weneccy posłowie prowadzili z Henrykiem VIII rozmowę „dobrą łaciną i francuskim, którym [król] mówił rzeczywiście biegle”²¹. Władca, zgodnie ze zwyczajem, używał łaciny podczas rozmów z posłami. Później nauczył się też trochę hiszpańskiego, prawdopodobnie od żony, Katarzyny Aragońskiej. W 1519 roku zaczął studiować grekę pod kierunkiem humanisty Richarda Croke’a, ale wkrótce zrezygnował z nauki, jak się wydaje – z braku czasu.

Henryk wcześniej zaczął przejawiać odziedziczony po przodkach talent muzyczny i w 1498 roku ojciec kupił mu lutnię, nie zachowały się jednak żadne szczegóły na temat lekcji gry na instrumencie. Otrzymywał też nauki we „wszystkich sportach i ćwiczeniach, których znajomości wymagał jego stan”²², a które obejmowały takie umiejętności niezbęd-

ne człowiekowi szlachetnie urodzonemu, jak jazda konna, walka na kopie, tenis, łucznictwo i polowanie.

W 1499 roku, kiedy Henryk miał osiem lat, Tomasz More razem z Erazmem odwiedzili książęcy pałac w Eltham. Wizyta ta zaowocowała korespondencją prowadzoną po łacinie między przyszłym królem Anglii a niderlandzkim filozofem. Humanista podejrzewał, że nauczyciele pomagali dziecku przy pisaniu listów i był szczerze zdumiony, gdy dowiedział się od barona Mountjoy, że chłopiec nie korzystał z niczyjej pomocy. Później pochlebiał sobie, że Henryk naśladował jego styl, bo „w młodości czytał książki Erazma”²³.

Erazm, który w żadnym wypadku nie był pochlebcą, miał nazwać Henryka VIII wszechstronnym geniuszem. W istocie władca ten nigdy nie zaniedbywał nauki. Jako król kontynuował studia i idąc za radą kardynała Wolseya, czytał prace Dunska Szkota, Tomasza z Akwinu i Ojców Kościoła. Uważając się za uczonego i humanistę, pragnął zyskać uznanie ludzi wykształconych. Był szczerze zainteresowany tematami, które zgłębiał, czego dowodzą sporządzone jego ręką notatki na marginesach ksiąg, zachowanych do naszych czasów. Poszerzanie wiedzy dawało Henrykowi ogromną satysfakcję i było podróżą odkrywczą dla umysłu spragnionego nowych informacji. Był niezwykle czytany, jak na osobę świecką, i miał szerokie zainteresowania. Przejawiał też pewien talent pisarski – jego listy do Watykanu uważano za jedne z najwytworniejszych pism kierowanych do papieży – a także miał dar krasomówczy: jego elokwencja była „bardziej godna wielkiego oratora niż króla”²⁴.

Cechowała go również niezwykła spostrzegawczość i encyklopedyczna pamięć. „Niekoniecznie była to wiedza obejmująca swoim zasięgiem zarówno horyzonty króla, jak i woźnicy, ale miał rzetelny ogłąd całości”²⁵. Wyróżniał go bystry umysł, wybitne zdolności organizacyjne i wspaniały intelekt. Miał, jak pisał Erazm, „żywy umysł sięgający gwiazd i był w stanie doprowadzić do perfekcji każde zadanie, jakiego się podjął”²⁶. Z kolei Tomasz More twierdził, że „Jego Królewska Mość jest bardziej uczony niż którykolwiek poprzedni angielski monarcha”²⁷ i do pewnego stopnia miał rację. Pewien Wenecjanin zauważył²⁸, że król „pod każdym względem jest najdoskonalszym władcą”, inny napisał, że „jest tak utalentowany i obdarzony intelektualnymi zdolnościami każdego rodzaju,

iz żywym przekonanie, że na całym świecie niewiele osób może się z nim równać”²⁹. W owych czasach publiczności i posłowie rutynowo wychwalali władców, jednak jednogłośnie uznanie dla Henryka VIII – wyrażane nieraz w prywatnej korespondencji – w dużym stopniu wydawało się szczere.

Poza nauką, Henryka interesowały rozmaite innowacje i nowinki oraz eksperymentowanie z mechanizmami i technologiami. Osobiście tworzył projekty broni oraz fortyfikacji i był aktywnie zainteresowany sporządzaniem planów architektonicznych. Wyróżniał się również „godną uwagi pojętnością, jeśli chodzi o matematykę”³⁰, i był „uczony we wszelkich naukach ścisłych”³¹, a szafy znajdujące się w jego prywatnych komnatach mieściły różne przyrządy naukowe³².

Henryk VIII pasjonował się też astronomią. Niemiecki reformator Filip Melanchton nazwał go „bardzo uczonym, zwłaszcza jeśli chodzi o wiedzę dotyczącą ruchu ciał niebieskich”³³. Astrolabium należące do króla i opatrzone jego herbem zwieńczonym koroną zostało wykonane przez Normandczyka, Sebastiana le Senay, i obecnie znajduje się w British Museum. Za czasu swoich rządów Henryk wyznaczył na osobistego kapelana oksfordzkiego astronoma i matematyka, który dedykował mu własne traktaty na temat komet. Obaj z przyjemnością dyskutowali o astronomii. W 1540 roku Peter Apianus, profesor matematyki uniwersytetu w Ingolstadt, przedstawił władcy swój traktat *Astronicum Caesareum*, poświęcony astronomii i nawigacji³⁴.

Zainteresowanie Henryka kartografią zostało dobrze udokumentowane i pod koniec XVI wieku stało się podstawą do stworzenia map Anglii. Król zgromadził duży ich zbiór, z czego większość przechowywał w szafach i szufladach komód, będących na wyposażeniu jego apartamentów oraz biblioteki. Kolekcjonował też przyrządy do rysowania map, miał „globus z papieru” i „mapę wykonaną tak, że przypominała zasłonę”³⁵, co może wskazywać, że osobiście zajmował się kartografią. Wyszukane mapy wieszano na ścianach we wnętrzach królewskich pałaców i wykorzystywano je podczas dworskich zabaw oraz w trakcie opracowywania strategii politycznych.

W 1527 roku wenecki kartograf, Girolamo Verrazano, przedstawił królowi mapę świata, którą później zawieszono w galerii w pałacu

Whitehall, wraz z innymi trzydziestoma czterema mapami, a w galerii w Hampton Court znalazły się karty ukazujące Anglię, Szkocję, Walię i Normandię³⁶.

W późniejszych czasach najważniejszą troską Henryka była obrona państwa, dlatego zamówił plan Dover u sir Richarda Lee, miernicze- go z Calais³⁷, a także plan linii brzegowej Anglii u pewnego marynarza z Dieppe, Johna Rotza, który w 1542 roku został mianowany królewskim hydrografem. Rotz swój atlas *The Book of Idrography* zadedykował władcy. Król zatrudnił też francuskiego kartografa Jeana Mallarda, który wydał książkę zawierającą jedną z pierwszych okrągłych map świata³⁸.

Wyszktałenie uczyniło z Henryka „cud przedwczesnej uczoności”³⁹. Jednakże do 1508 roku, z nieznanym nam powodem, despotyczny Henryk VII narzucił synowi tak ścisłą kontrolę, jakby był on młodym dziewczęciem⁴⁰. Księżciu, w przeciwieństwie do jego zmarłego brata, nie powierzano królewskich zadań, nie uczono go sztuki rządzenia ani nie przysposabiano do obowiązków władcy, jeśli nie liczyć gruntownych lekcji historii, udzielanych mu osobiście przez ojca⁴¹.

Młody Henryk miał prawo wychodzić z pałacu tylko prywatnymi drzwiami, prowadzącymi do parku i jedynie w towarzystwie specjalnie wyznaczonych osób. Nikt też nie śmiał zbliżyć się do chłopca ani z nim rozmawiać. Większość czasu spędzał on w komnacie przylegającej do królewskiej sypialni i był do tego stopnia „podporządkowany ojcu, że nie odzywał się słowem, o ile król nie zwrócił się do niego z pytaniem”⁴².

Być może Henryk VII, który utracił trzech synów, zanadto skupił się na ochronie zdrowia i bezpieczeństwie jedyne go następcy tronu. Inna teoria głosi, że był świadom zdolności księcia i mu nie ufał. Mówiło się, że „nękał go strach, iż syn za jego życia może zdobyć zbyt dużą władzę”⁴³. Kuzyn księcia, Reginald Pole, wyjawiał później, że Henryk VII nienawidził syna, „nie darząc go ani czułością, ani miłością”⁴⁴. Pewnego razu w 1508 roku król tak bardzo pokłócił się z młodym Henrykiem, że wydawało się, „iż próbuje go zabić”⁴⁵.

Można też odnieść wrażenie, że Henryk VII był świadom słabych stron chłopca, bo pilnował, żeby „mówiono przy nim tylko o cnocie, honorze, sprycie, mądrości i czynach wojennych, a przemilczano wszystko, co mogłoby skłonić go do występku”⁴⁶.

Księżę nie miał okazji, aby oddać się rozpuście, możliwe więc, że do ślubu pozostał prawiczkiem.

Ta kuratela nie trwała długo, bo w 1509 roku król zmarł, a niedoświadczony młodzieniec zyskał samodzielność.